

# TYGODNIK

## PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

WTOREK,  $\frac{12}{24}$  PAŹDZIERNIKA.

Cena ROCZNA w Rosyji

z pocztą, a w Stolicy, z

noszeniem do mieszkań, 15

rubli. POŁROCZNA 8 rubli

srebrem.

Wychodzi we WTORKI PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Poczta, nadto we wszystkich Pocztych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

### WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG,  $\frac{11}{23}$  PAŹDZIERNIKA.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Wojskowości, z dnia 6 Października, mianowani: Pełniący obowiązki Jenerał-Kwatermistrza wojsk zapasowych, Jenerał-major *Blom*, do zostawiania w rozrządzeniu Ministra Wojny i Jenerał-Kwatermistrza Głównego Sztabu J. C. Mości, a Ober-Kwatermistrz 6 korpusu piechoty, Pułkownik *Pieczkowski*, Ober-Kwatermistrzem wszystkich pieszych rezerwowych i zapasowych wojsk Armii.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 29 Września, mianowany: Prokurator Gubernijalny Czernihowski, Radzca Stanu *Siemionowski*, Prokuratorem Gubernijalnym Kijowskim; — Pełniący obowiązki Kijowskiego Vice-Gubernatora Radzca Dworu *Wiesiołkin*, za odznaczającą się służbę podniesiony został do rangi Radzcy Kollegijalnego; — Otrzymują dymisyje, na własną prośbę, Sędzia powiatowy Bychowski, Radzca Honorowy *Fliwern*; dla słabości zdrowia, Pomocnik Lustratora Witebskiej Izby Dóbr Państwa, Sekretarz Kollegijalny *Reutt*.

### NOWINY Z KRYMU.

Jenerał-Adjutant Xiążę *Mienszиков* przysłał z dnia 3 (15) Października wiadomości następujące.

Wojska nieprzyjacielskie, rozmieszczone z południowej strony Sewastopola, przystąpiły do robot obłężnych; ale okopy (*tranchée*) tak przez anglików, jak i przez francuzów, robione w dwóch różnych miejscach i w dość wielkiej odległości od naszych warowni, z pomocą przywiezionej przez nich faszyny i worów z piaskiem, posuwane są bardzo opieszale. — Codnia, większa część obłężnych robot bywa niszczo-

czona skutecznym działaniem naszej fortecznej artylleryi, tak, że nieprzyjaciel dotąd nie mógł urządzić ani jednej bateryi. — Małe oddziały, w nocy wysyłane z miasta, ustawnie go niepokoją. Prócz tego, część naszych wojsk jest posunięta ku wsi Czorgun nad rzeczką Czorną, w celu odcięcia nieprzyjacielowi biegnącej wody i nawet zagrożenia jego komunikacyi z Balaklawą.

Z liczby wojsk, przybywających przez Perekop, na posiłek Xięciu *Mienszиков*, rezerwowa dywizya Ulanów, pod wodzą Jenerał-porucznika *Korfa*, skierowana została ku Eupatoryi, dla naglądania nad pozostawionym tam nieprzyjacielskim garnizonem. — 30 Września, za zbliżeniem się przodowych oddziałów naszych, bandy arabów i tatarów wyszły z miasta i zawiązały z nami ręczny ogień; ale dość było kilku szwadronów, które wsparły przednie czaty, iżby odeprzeć nieprzyjaciela i ze stratą przepędzić jego do samego miasta. — W tém spotkaniu Jenerał-major *Władysławewicz* raniony został kulą w nogę na przestrzał; żadnej zaś innej straty z naszej strony nie było. — Wojska nieprzyjacielskie, które się obwarowały w Eupatoryi, zostają obecnie ze strony lądu w blokadzie i pozbawione są wszelkiej możności zabierania bydła i żywności od okolicznych tatarów.

Prócz tych awanpostowych utarczek, żadne inne działania w Krymie, po 31 Października nie zaszły. (R. I.)

W *Journal de St. Pétersbourg*, z dnia 10 (22) Października, umieszczony jest artykuł następujący:

«Anglo-francuzi przeprowadzili połączone siły swoje przed Sewastopolem, z północnej strony tego miasta na południową, zmieniając tym sposobem całą kowicie podstawę swych działań. Dopięli tego celu za pomocą skrzydłowego pochodu dokoła miasta. Dzienniki zagraniczne nie znajdują słów na wychwalenie tego manewru. Bez ujmy jego zaletom, sprawiedliwość każe wspomnieć też i wytłumaczyć działania Xięcia *Mienszikowa* w obec nieprzyjaciela.

Po bitwie pod Alma, Xiążę, nie znajdując pozycji dość mocnej nad Kaczą i Balbekiem dla wydania nowej bitwy, przeszedł rzekę Czornaja i ześrodkował swe siły na pozycji ze wschodniej strony miasta, zaopatrzwszy forty północne w dostateczną ilość wojska.

Nieprzyjaciel posunął się na przód, przeszedł Kaczę, Belbek i postąpił aż na wyniosłości, otaczające forty północne.

Pozycya Xięcia Mienszikowa tę miała niedogodność, że nieprzyjaciel był stanął na jego bezpośrednich komunikacyach z wnętrzem Cesarstwa. Trzeba było wyjść z tego położenia i Xiążę uskutecznił to przez mądrą kombinacyą i nader śmiałe wykonanie. W nocy na 13 (25) Września skierował się na Bachczisaraj, przebywszy Czorną po jednym tylko moście; dokonał ten skrzydłowy pochód w ciągu jednej nocy i znalazł się 13 (25) w dolinie Bachczisarajkiej, umieszczony na skrzydle i w tyle nieprzyjaciela, mając wolną komunikacyą z wnętrzem Cesarstwa, i posiłkami które do niego nadciągnąć miały. Nowa pozycya Xięcia byłaby niedogodną dla nieprzyjaciela, jeżeliby ten chciał atakować forty północne. Jakoż ani się o to kusił, owszem postanowił przenieść punkt ataku z północy na południe Sewastopola, obchodząc miasto od wschodu.

Niech nam tu wolno będzie wyjaśnić pewne okoliczności, które pozwolą osądzić bezstronnie czynności stron obu.

Xiążę Mienszikow musiał iść przez góry i jedyną drogą, która, w punkcie gdzie leży ferma Mackenzie, idzie nie dalej jak o 4 wiorsty od miejsca, gdzie były przednie czaty nieprzyjacielskie, widziano nawet ztamtąd ognie biwaków. Xiążę nie mógł usiłować przykryć swój pochód środkami, zwykle w podobnych razach używanemi, gdyż przedewszystkiem chodziło mu oto, iżby nie ściągnąć uwagi nieprzyjaciela; w swoim położeniu musiał on unikać bitwy, która mogłaby przeszkodzić poruszeniom jego kolumny; Xiążę szedł ze swemi bagażami i parkami. Wszystkie te trudności zostały przezwyciężone i nasze wojska znalazły się 13 (25) Września, tam, gdzie nieprzyjaciel ich się nie spodziewał.

Nasi przeciwnicy dokonali również i prawie w tymże czasie pochód skrzydłowy, ale w okolicznościach daleko przyjaźniejszych. Z Belbek i z wyniosłej płaszczyzny, na której byli umieszczeni, 12 (24) mieli tylko do przejścia ku fermie Mackenzie, żeby się już znaleźć na drodze, która prowadzi do Czarnej. Nieprzyjaciel uskutecznił to poruszenie nie mogąc być przez nas dostrzeżonym, gdyż punkt, gdzie leży ferma Mackenzie, położony jest o 16 wiorst od miejsca, gdzie były rozłożone nasze siły i nadto zakryty górami lasem porośnięty. Jeżeliby Xiążę Mienszikow chciał atakować nieprzyjaciela w jego marszu, nie mógłby tego uczynić, jak tylko jedną drogą, która, na przestrzeni 10 wiorst, idzie ciągle pod górę aż do fermy Meckenzie. Dośćby było nieprzyjacielowi wystawić kilka baterij w wybornej pozycji na wzgórzach, iżby wstrzymać nasz atak na czas potrzebny dla dokonania bez niebezpieczeństwa, poruszenia swojej kolumny. Nieprzyjaciel miał ogromną wyższość w tém, że szedł bez bagażów i parków, które tymczasem najspokojniej przewożone były morzem do Balaklawy. Ktokolwiek kiedykolwiek był w pochodzie z wojskiem, czy to armiją, czy bataljonem, zdoła ocenić różnicę, jaka zachodzi między marszem z bagażami lub bez nich.

Xiążę Mienszikow musiał unikać bitwy, podczas swego poruszenia, albowiem nieprzyjaciel korzystnie był umieszczony dla jej stoczenia. Nasi nieprzyjaciela przeciwnie szli w taki sposób, iż nie mogli być niepokojeni ze skrzydła, gdyż Xiążę, z powodu miejscowości, nie mógł przedsięwziąć tego ataku inaczej jak w okolicznościach niekorzystnych.

## O CHOLERZE.

W Petersburgu, po 6 Października pozostawało chorych 14 — w ciągu doby zachorow. 0 — wyzd. 0 — umarł 0 — po 7 Października pozostało chorych 14.

W ciągu doby zachor. 3 — wyzd. 0 — umarł 1 — po 8 Października pozostało chorych 16.

W ciągu doby zachor. 0 — wyzd. 0 — umarło 3 — po 9 Października pozostało chorych 13.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### NIEMCY.

AUSTRYA. Gazeta urzędowa Wiedeńska zawiera text depeszy, przesłanej od Ministra Spraw Zagranicznych hrabi Buol von Schauenstein, Posłowi Austriackiemu w Berlinie, hrabi Esterhazy, w odpowiedzi na notę Gabinetu Pruskiego z dnia 21 Września, (patrz Tygod. N<sup>o</sup> 77). W tym akcie Minister Austriacki szczególnie stara się «sprostować», jak mówi, «sposób, w jakim Prussia (\*) tłumaczy sobie Okolnik Gabinetu Wiedeńskiego z dnia 14 tegoż miesiąca.» Oświadczając, (prawi), że ustąpienie przez rossyan z Xięztw usuwa obawę zwarcia się dwóch Cesarstw między sobą, Austrya rozumiała pod tém jedynie tylko niebezpieczeństwo bezpośrednie. Dla zabezpieczenia zaś interesu tak samej Austrii, jak i całych Niemiec, potrzeba, iżby Rossya dała rękojmię przywrócenia trwałego pokoju. Przez swe zajęcie Xięztw, Austrya bynajmniej nie miała na celu uczynić z nich territorium, nieprzystępne dla działań wojennych. Hrabia Buol von Schauenstein zaprzecza twierdzeniu, jakoby Austrya proponowała Prussji wstrzymać się od wyraźnego wniesienia na Sejm Niemiecki kwestyi o przyswojeniu sobie przez ten Sejm czterech punktów, dotyczących się wymagania mniemanych rękojmi; tylko, aby nie objawiać bez potrzeby, w samej nawet formie, zachodzącego między postawą Austrii i Pruss rozróżnienia, Gabinet Wiedeński zgodził się na uchylene formalnego przełożenia Sejmowi, zachowując samejże Konfederacyi Niemieckiej incytywę w tym względzie.

Jeżeli Austrya oświadczyła, iż nie zawarła żadnego zobowiązania do czynnego wdania się przeciw Rossji, w interesie pomienionych rękojmi, niemniej wszakże Cesarz, zawarował sobie zupełną swobodę co do dalszego swego postępowania

(\*) Pozwalamy sobie tego odstąpienia od grammatycznego niepowiem prawidła ale zwyczaju, który chce, iżby kraj ten nazywać Prussji. Kto wiele pisze o rzeczach zagranicznych, jak to ma miejsce w gazecie zawierającej oddział wiadomości politycznych, ten tylko wie, jak często konieczna wypada potrzeba wyłamania się z tego bardzo niedogodnego dawniej polszczyzny zwyczaju. Dla tego to w Tygodniku piszemy czasami, zamiast: Prussji, Szwajcary, Niemcy, Włochy, Czechy — Prussia, Szwajcaryja, Germanija, Italija Bohemija. Nie sądzimy iżby ta lekka zmiana, spowodowana częstokroć koniecznością wymagań redakcyi, odpowiedniej obecnemu rozwinięciu publicyzmu, była zuchwałem nowatorstwem; niewprowadza ona bowiem nic niezrozumiałego, owszem dopomaga do większej jasności, a przytém nie ruguje i dawniej terminologii, która się też używa, ilekroć niezbyt najeża lub wikła frazes. Takie wprowadzenia zdają się nam nie być wstrętnemi mowie ojczyściej, będąc tylko logicznem ujednostajnieniem, zgodnem z jej duchem, a przy najmniej formami. (Red.)

nia. Austria z żalem widzi trudności, które stawi Prussia w przyjęciu propozycji wspólnego wniesienia na Sejm Niemiecki odmownej odpowiedzi Rosyji i żądania, iżby to Wysokie Zgromadzenie oświadczyło: że czyn nieprzyjaźni, wymierzony ze strony Rosyji przeciw Austrii, z powodu zajęcia Xięstw przez tę ostatnią, powołałby ku obronie tego ostatniego Mocarstwa, cały Związek Niemiecki w massie. Hrabia Buol dodaje, że co się tycze kwestyi wymaganych rękojmi, Gabinet Wiedeński zważy, azali ma sam, oddzielnie, działać we Frankfurcie, dla zastosowania następnie swoich postanowień, do tych, jakie będą przez Sejm wydane; albo czy mu wypadać będzie oczekiwać inicjatywy tegoż Sejmu. (Wspomnieliśmy już w Tygodniku o wniesieniu kwestyj tych na Sejm, przez Pełnomocnika Austrii, na posiedzeniu 5 Października).

— *Nowa Gazeta Pruska* powtarzając z kolei powyższą depeszę, ostro krytykuje ton, którego Minister Austriacki Spraw Zagranicznych, pozwala sobie względem Prussji, i mniema, iż zasłużył na dobrą odpowiedź. «Widać, (mówi gazeta), że Austria uważała traktat austro-pruski jedynie jako środek wpłatania Prussji i innych krajów Niemieckich w interessa i labirynty polityki, wyłącznie i szczególnie austriackiej; podczas kiedy my, cośmy skutkiem zwikłań lat ostatnich, nabyl doświadczenia: o ile można spolegać na wspaniałomyślnej przyjaźni Austrii, i co wiemy, iż nie koniecznie w Wiedniu postępy Prussji mają swych najgorliwszych zwolenników, uważaliśmy owszem pomieniony traktat jako środek utrzymania w słusznej mierze, mniemanej opieki interessów niemieckich, rozciąganej przez Austrię, i zapobieżenia, iżby mężowie Stanu, kierujący jej sprawami, nie wciągnęli Prussji i całych Niemiec, niepostrzeżenie i mimowolnie, w wojnę, która niema najmniejszego związku z dobrze zrozumianymi ich interessami. Dziś, hrabia Buol jaśniej tylko wytłumaczył swoje pierwotne widoki, a to, domagając się, w formach niezbyt uprzejmych, spółdziałania Prussji i całych Niemiec, i t. d.

*Wiedeń, 11 Października.* Telegraf donosił, że feldcechmistrz baron Hess przybył 9 b. m. z Jass do Czernowic, z kąd dziś odjechał do Lwowa. Ztamąd baron, w towarzystwie adjutanta jeneralnego czynnej armii, barona Kellner von Kellenstein, uda się do Krakowa, dla obejrzenia robot fortyfikacyjnych, i wróci podług wszelkiego podobieństwa do Wiednia, z częścią swego Sztabu. — Podług niektórych gazet baron Hess nie przyjedzie na teraz do Wiednia, obecność jego jest bowiem potrzebną przy armii.

— Podług nowin z Bucharjestu austriacy nie stracili w Walechii z cholery, nad 64 żołnierzy.

— Jenerał-major von Paumgarten mianowany został na następujące pięć-ciolecie komendantem twierdzy Moguncyi i Dowodzącą wojsk austriackich, składających garnizon Frankfortu.

— Podług gazet Niemiec południowych jenerał baron Hess niezwłocznie przybędzie do Wiednia, dla znajdowania

się na wielkiej Radzie wojennej, mającej się odbyć pod prezydencyą Cesarza.

— Korrespondencya gazety Powsz. Niemieckiej, twierdzi, z wiarogodnego źródła, że będzie utworzony specjalny korpus w Czechach, prowincyi, z której prawie wszystkie wojska zostały wyprowadzone do korpusów nadgranicznych.

*Medyolan, 5 Października.* Od trzech już dni, Król Jmć Belgów przybył do dóbr swoich, położonych nad jeziorem Como; wszakże nie długo tam zabawi i wprędce uda się do Wiednia.

PRUSSY. Nowa Gazeta Pruska, rozwijając dalej swoją polemikę przeciw wykładowi, jaki Austria chciałaby nadać traktatowi przymierza austro-pruskiego, dowodzi: 1.) że z mocy artykułu 5 tego traktatu, «żadna z umawiających się stron nie może zawrzeć z inną, jakięmbądź Mocarstwem przymierza, któreby nie było w doskonałej zgodzie z zasadami, w traktacie ustanowionemi,» i że przeto Austria niema prawa powoływać się na swą Ugodę z Portą, jako na pretext mogącego wyniknąć spotkania z Rosyją; i 2.) że artykuł 1 traktatu austro-pruskiego opiewa wyraźnie, iż «wszelki atak, wymierzony z kądkolwiek na *territorium* jednej ze stron umawiających się, będzie uważany jako zamach nieprzyjacielski przeciw *territorium* drugiej strony.» «Ta ostatnia umowa, (mówi gazeta), uchyla zupełnie taki wykład, który dąży do wystawienia jako zgwałcenie *territorium* austriackiego, a przeto jako powód do wojny, (*casus belli*) dla Prussji, wszelki atak rossyan, przeciw armii austriackiej, gdziebykolwiek podobało się Gabinetowi Wiedeńskiemu ją rozmięścić.»

— W innym artykule taż gazeta dowodzi, że ideą zasadniczą traktatu austro-pruskiego jest nie co innego, jak neutralność zawarowana, i sprzymierzenie się obronne wspólne, jakowy charakter wyraźniej jeszcze widzieć się daje w wyjątkach, umyślnie tymże traktatem zastrzeżonych. Ztąd wszelka jednostronna czynność zaczepna Austrii byłaby jawną sprzecznością z przymierzem obronnym.

— Podług listów z Moguncyi, J. K. Wysokość Xiążę Następca Pruski od dnia 29 Października obejmie zarząd tej fortecy federalnej.

— Z liczby prałatów Pruskich zaproszeni zostali na Kongregacyą powszechną, mającą się zebrać w Rzymie w listopadzie, Arcybiskup-Kardynał Koloński, Xiążę Arcybiskup Wroclawski i Arcybiskup Poznański i Gnieźnieński.

— Podług korrespondencyi gazety Augsburskiej, list własnoręczny Cesarza Austriackiego, wręczony ostatnimi dniami Królowi Jmci przez hrabię Esterhazego, tyczy się kwestyi Wschodniej i ma za przedmiot wystawić J. K. Mości konieczność szczerego i ścisłego porozumienia się Austrii z Prussją w tej kwestyi.

SAXONIJA. W dniu 10 Października miało miejsce w zamku Królewskim w Dreźnie, otwarcie Sejmu przez Króla Jmci osobiście. W mowie mianej z tego powodu, Król Jmć oświadczył, że panowanie jego będzie tylko dalszym ciągiem

panowania dostojnego brata i poprzednika. W przedmiocie polityki zewnętrznej, mowa Królewska zawiera co następuje: «Jakkolwiek przyjaźne są nasze stosunki z Rządami zagranicznymi, nie możemy wszakże z pełną ufnością zapatrywać się na przyszłość, zakłóconą największymi zwikłaniami. Kraj, znajdujący się w takim, jak Saxonija położeniu, powinien, w podobnych okolicznościach, postępować drogą jak najprostszą i przewodniczyć się w swych działaniach ściśle spełnieniem swych zobowiązań w charakterze Członka Związku Niemieckiego. Wychodząc z tego punktu Rząd mój uczyni wszystko, czego po nim wymagać będzie dobro i godność Germanii, i dopomoże wszelkimi w mocy jego zostającymi środkami do zaspokajającego załatwienia obecnych politycznych zwikłań.»

Z pomiędzy podanych kandydatów Król Jmć mianował Burmistrza Plauen, P. Gottschald, Vice-prezesem Pierwszej Izby, Radcę apelacyjnego, doktora Haase, z Lipska, Prezesem drugiej Izby, a P. Criegern, z Budissin, Vice-prezesem teje.

**NOWINY Z BALTYSKU.** Podług listów otrzymanych z Hamburga przez gazetę Belgijską *Indépendance* z dnia 10 Października, sir Charles Napier ostatecznie zaniechał wszelkiego zamiaru atakowania w tym roku jakiegokolwiek punktu na morzu Bałtyckim.

— Piszą z Gdańska 13 Października: «W tej chwili przybywa do naszego portu statek *the Basilisk*, który, 10 b. m. zostawił floty sprzymierzone na wyspie Nargen. Najutrz, 11, większa część floty miała odejść do Kiel. Burze nie ustają na morzu Bałtyckim.

— Pewna gazeta Szwedzka zawiera pogłoskę, która się rozeszła na wyspie Gothland, że główna dywizya statków parowych floty anglo-francuzkiej, zajęć ma stanowisko w Farösund, gdzie się doczeka, aż porty rossyjskie zostaną zamknięte lodami i wtedy dopiero odejdzie na stanowisko zimowe. (G. P.)

## TURCYA.

Podług *Indépendance Belge*, z dnia 12 Października, drobne nieporozumienia nieprzestają powstawać co chwila między władzami ottomańskimi i austryackimi w Xięztwach nad-Dunajskich. Korrespondent Bucharestski tej gazety, donosi jej, z dnia 1 Października o zwikłaniu dość ważnym, zaszłym z powodu przyjęcia Xięcia Stirbey w dniu jego wjazdu do stolicy Wałachii. Władze austryackie ułożyły programmat tego przyjęcia, ale Muzza-pasza, zastępca Komisarza Porty, Derwisza-paszy, nateraz nieobecnego, nie pozwolił drukowania tego programmatu.

Zkądinąd korrespondencye ze Stambułu, donoszą do teje gazety, z dnia 30 Września, iż jest mowa o posłaniu do Xięstw Komisji wojskowej, złożonej z wyższych oficerów angielskich i francuzkich, dla nagładania nad działaniami armii austryackiej.

— 29 Września Omer-pasza wyjechał z Bucharestu do Kalarasz, dla obejrzenia wojsk rozłożonych nad Dunajem.

Twierdzą, że lord Roglan pisał do niego, wzywając iżby uczynił dywersją przeciw Bessarabii. Podług gazety *Zeit*, Poseł turecki w Wiedniu, Arif-efendi, uprzedził już urządowi Gabinetu Austryacki, iż wprędce ten zaczepny krok dokonany będzie przez Serdara Omera-paszę.

— Donoszą z Galatz, 4 Października, że turcy nie przestają koncentrować się pod Maczyn. Wojska, które stały pod Braiłowem, przeszły Dunaj. W Sylistryi pracują nad zbudowaniem nowego mostu pływającego.

— Podług doniesień z Cattaro 1 Października, kroki nieprzyjacielskie między turkami i montenegrinami, w okręgach Piperi i Bielopawlicz trwały już od dni dziesięciu. Po tę datę turcy zniweczyli byli wszystkie zamachy czarnogoralów zbliżenia się do fortecy Spuz. Osman-pasza zbierał znaczne siły pod tą twierdzą i pod Podgoricą; Radzis-pasza, nowy Gubernator Scutari, również zgromadzał wojska. Obaj gotowali się zająć wsi czarnogorskie oddziałami tureckimi.

— Ze Stambułu, z dnia 2 Października donoszą do gazety *Freundenblatt*: «Abdi-pasza, ten sam, który poskromił powstanie w Tessalii, został mianowany Dowodzą Naczelnym wojsk tureckich, ciągnących na Montenegro; wyjechał już do Scutari, zkąd uda się do Głównej kwatery w Podgorica.—Burze na morzu Czarném już się ukończyły.—Liczba rannych chorych, przywiezionych z Krymu, wynosi dotąd 3,000 ludzi.—Wszystkie okręty wojenne, stojące w Stambule, odchodzą do Balaklawy, ładowne żywnością, amunicją i wojskami. (P. P.)

## GRECYA.

**ATENY, 6 Października.** (telegraf gazety Augsburskiej.) Jenerał Mayran odplynął do Krymu z dwoma pułkami francuzkimi, zostawując w Patissia jeden tylko bataljon piechoty morskiej.—Izby Greckie są zwołane na 27 Października, w dotychczasowym swym składzie i bez zmiany w składzie Gabinetu.—Redaktor gazety *Wiek*, został wypuszczony na wolność, z zawarowaniem, iż nie będzie wydawał numerów swojego pisma bez upoważnienia od władzy francuzkiej. (P. P.)

## ANGLIJA.

**LONDYN, 11 Października.** W korrespondencyi z Londynu, 9 Października do Nowej Gazety Pruskiej piszą: «Od czasu, jak wieść o wzięciu Sewastopolu okazała się zmyśloną, *Times* szuka winowajcy, któryby za nią odpowiadał. Rząd Austryacki, (mówi *Times*), którego agent w Buchareście najpierwszy powziął tę nowinę od jakiegoś tatarsa, udzielił ją natychmiast Posłowi Francuzkiemu w Wiedniu.» Co do publiczności, ta zaczyna z niespokojnością czytać tryumfalne doniesienia z Krymu.» To pewna, (mówią w Londynie), żeśmy ponieśli straty ogromne, nietylko materyalne, ale i moralne.»

— Raport urzędowy lorda Raglan do Ministra Wojny, Xięcia Newcastle o bitwie pod Alma daje następne cyfry poniesionej przez anglików straty: zabitych: oficerów 26,

sierżantów 19, doboszów 2, żołnierzy 309, koni 26—ranionych: oficerów 73, sierżantów 95, doboszów 17, żołnierzy 1,427, koń 1—zginęło niewiadomo jakim sposobem: doboszów 2, żołnierzy 16. Ogół ubitych: oficerów 99, sierżantów 144, doboszów 21, żołnierzy 1,749, koni 27. Podług tegoż raportu podpułkownik de Lagondie, przykomenderowany przez Cesarza do Głównej kwatery Lorda Raglan, dostał się w niewolę wracając od dywizji Xięcia Napoleona, dokąd był posyłany z rozkazami.

— Piszą w *Globe*: «Kilka znakomitych rodzin poniosły dotkliwe straty w bitwie pod Alma. Lord Ennismore, syn Hrabiego Lestowell, jest ciężko raniony, równie, jak i brat Vice-hrabiego Monck, kapitan 8-go fuzylijerów Monck, zabity na czele swej kompanii; ranieni: porucznik Crafton, syn starszy lorda Crafton a wnuk lorda Anglesea i lord Chewton, starszy syn hrabiego Waldegrave.

Najwięcej ucierpiały pułki 7 i 23 fuzylijerów. Kapitan Horace Cust, z gwardyi Coldstream, zabity, pomiędzy rannymi jest hrabia Errol. Dwaj Członkowie Parlamentu omal co nie zostali zabici: sir de Lacy Evans dostał mocną kontuzję w prawe ramię, a pułkownik P. E. Herbert, w szyję.

— Przez statek parowy *Niagara* mamy wiadomości z New-York po 26 Września. Gazety amerykańskie twierdzą że Minister angielski, P. Crampton, przesłał Rządowi Stanów przełożenia z powodu zbombardowania miasta Greytown (St. Juan de Nicaragua), z żądaniem wynagrodzenia anglików, którzy stracili swe mienie w tej okoliczności.

— Na Giełdzie 13 Października (przez telograf.) Konsoolidy, 95½—Rossyjskie 5 procentowe 95—4½ proc. 84.

*Londyn, 12 Października.* Jeżeli można wierzyć gazetce *Daily News*, która otrzymała wiadomość o tém z Gdańska, 10 Października uradzone ostatecznie, że w tym roku nie będzie przedsiębrano na morzu Bałtyckim i eskadry odebrały rozkaz udać się na swe zimowe stanowiska; okręty angielskie, po większej części, mają wrócić do Anglii.

— Podług gazety Kolońskiej, marszałek de St. Arnaud był mocno obrażony w ostatnich dniach życia swego, dowiedziawszy się, że generał Canrobert miał od Cesarza list, który go zawczasu przeznaczał na objęcie naczelnego dowództwa w przewidzeniu zgonu marszałka. To tłumaczy dla czego w ostatnich listach P. de St. Arnaud niemasz najmniejszej wzmianki o Ludwiku Napoleonie.

— Gazeta Belgijska, czyni uwagę, że z Dekretu Cesarzkiego, nakazującego pogrzeb Marszałka de St. Arnaud na koszt Skarbu, daje się widzieć, iż marszałek, w bitwie pod Alma dowodził naczelnie *tylko francuzką armiją*. Jakoż rzeczywiście, ani żadną decyzją obu Rządów, ani żadną polubową między dowódcami ugodą, Marszałek nie był mianowany Generalissimusem, i tylko liczebna przewaga wojsk francuzkich i stopień jego wojskowy, dawał mu niejaka wyższość; wszystko wszakże czyniło się za wspólną zgodą między P. de St. Arnaud i lordem Raglan. W raporcie nawet swoim Marszałek mówi, że *wzywał* lorda do dokonania

takiego lub innego poruszenia. Owóż ten wyraz, nie używany jest w języku wojskowego dowództwa. W tej chwili lord Raglan nie może się też właściwie nazwać Generalissimusem dwóch armij; jest on tylko Prezesem Rady, która stanowi o wszystkich poruszeniach i działaniach tychże armij.

(J. de S.-P.)

## FRANCYA.

PARYŻ, 13 Października. Korrespondencya z Paryża gazety Belgijskiej twierdzi, że Rząd Francuzki odrzucił żądanie Rządu Hiszpańskiego, o wyznaczeniu Królowej Maryi Krystynie miejsca pobytu, w miejscowości odległej o 50 lieues od granicy.

— Dekretem Cesarskim, uwolnienie od cła przywozowego zboża, mąk, ryżu, kartofli i jarzyn suchych, udzielone po 31 Grudnia 1854, zostało przedłużone po 31 Lipca roku 1855.

Jest to trzecie z rzędu rozporządzenie, mające na celu zapewnienie żywności w ciągu przyszłego roku, mimo dość dobry tegoroczny urodzaj. Pierwszém był zakaz wywożenia kartofli i jarzyn, drugiem, zawieszenie opłat portowych od przybywających okrętów, trzeciém nakoniec jest powyższy Dekret. Skutkiem tych wszystkich środków wielkie ilości zbóż są przywożono do naszych portów, zwłaszcza południowych.

— Piszą z Paryża, 8 Października do gazety Augsburskiej: «Obrot jaki biorą rzeczy w Krymie, nie zdaje się być pomyslnym dla naszego oręża, i jeżeli nie powetujemy strat naszych świetnemi zwycięstwami, pozostaniemy doskonale śmieszni w oczach świata całego. Podług najprzyjaźniejszego dla nas ocenienia, sprawa pod Almą była niczém inném, jak utarczką z przednią strażą rossyjską, która miała nie więcej nad 22,000 ludzi. Żadne urzędowe doniesienie nie mówi o wzięciu by jednej armaty, tak, iż według wszelkiego podobieństwa, korzyści odniesione przez sprzymierzonych redukują się do bardzo skromnych wymiarów. — Nikt we Francji nie wątpił o nowinie wzięcia Sewastopolu; sam Cesarz był bardzo uradowany i pod wrażeniem tatarskiego pufu uwolnił Barbes'a. Ale właśnie puff zaostrzył nadzwyczajnie apetyt francuzów i jeżeli ten nie zostanie zaspokojony odpowiedniami tryumfami, Rząd uczuje bezwątpienia gorzkie skutki swej łatwowości.»

— Piszą z Paryża do gazety Kolońskiej, że podług doniesień z Krymu, burze zaczęły panować na morzu Czarném, a cholera nie przestaje grasować w sprzymierzonych armijach. Pułkownik Zuawów umarł z epidemii, w chwili kiedy miał odpłynąć do Stambułu.

— Wszyscy ranni francuzi przywiezieni zostali 29 Września do Konstantynopolu i rozmieszczeni po przygotowanych lazaretach.

— Dwa pułki odpłyną z Tulonu do Aten na zmianę dwóch takichże, które wyprawione zostaną do Krymu. Znowu wielkie posiłki w ludziach i materiałach psują się z Francji do armii Wschodniej.

— Gazeta Bayońska *Messenger* donosi, że Marszałek Narvaez, przybył 8 b. m. do Bayonny i odjechał nazajutrz do Vichy, gdzie będzie brał wody.

— Dzienniki specjalne lekarskie donoszą o powiększeniu się znowu cholery w Paryżu. Nowy Departament *Charente inferieure*, został nawiedzony epidemiją. Ogólna śmiertelność we Francyi, po dziś dzień, wynosi 100,000, jest to prawie ta sama cyfra co w latach 1832 i 1849. Departament Sekwany, gdzie położony jest Paryż, figuruje w tej cyfrze w stosunku 11,000 umarłych.

*Marsylja, 15 Października, wieczorem, (telegraf.)* Wiele okrętów dziś zafrachtowano i wiele statków przygotowano, dla posłania do Krymu posiłków, wziętych z obozu południowego. — Cztery okręty i ośm fregat, ze Wschodu oczekiwane są w Tulonie, dla zabrania wojsk, przeznaczonych do Krymu. Wiele statków kupieckich będzie użyto na tenże przedmiot. *(J. de S.-P.)*

### HISZPANIJA.

Piszą z Paryża do Monitora Wirtembergskiego, 29 Września, że wielkie poruszenie daje się widzieć w partyi Karlistów, która przygotowuje w cichości powstanie na wielką stopę. Twierdzą, że armija Montemolinistów jest doskonale uorganizowana i czeka tylko rozkazu dla czynnego działania. Tymczasem, krąży w Madrycie tysiące niepokojących pogłosek.

— W korespondencji gazety Belgijskiej *Independance* z dnia 12 Października piszą: «Nasze prywatne korespondencye z Madrytu, dają poznać prawie z zupełną pewnością wypadek głosowania w jedenastu kolegiach wyborczych stolicy. Wypadek ten, w ogólności, jak przewidywano, przyjazny jest opinii progressistowskiej umiarkowanej, to jest, że wybory padły na osoby partyi Esparterystów.

«Znaczne rozruchy zaszyły w Sewilli podczas obliczania głosów na wyborach Członków do nowego ayuntamiento. W dacie ostatnich wiadomości, miasto było jeszcze zajęte przez wojska i krążyły po ulicach mocne patrole.

«Ponowiony został od Rządu rozkaz Gubernatorom, iżby niezwłocznie przystąpili do opisu i sekwestru dóbr, należących do Królowej Maryi Krystyny.

— Gwardya narodowa Sewilska została rozwiązana, za udział jaki miała w rozruchach.

*Madryt, 5 Października, (telegraf.)* Gazeta urzędowa zawiera spis imienny duchownych, którzy opuścili swe miejsca pobytu z obawy cholery. Biuletyn choleryczny Madrytu zawrze jeszcze świadczy o łagodności epidemii w stolicy. *(G. P.)*

### SZWAJCARYA.

Piszą z Bellinzona, 5 Października, do gazety Triestskiej: «Przekonawszy się, że wszelka sympatya ku niemu wygasła

na Włoskim półwyspie, Mazzini dał za wygraną. Opuścił w tych dniach Szwajcaryą włoską i udał się, jak sądzą, do Londynu, zostawując za sobą dziesięć nowych ofiar swoich zbrodniczych knowań.» *(J. de S.-P.)*

### NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

**PARYŻ, 15 Października.** Dwa nowe okręty odebrały rozkaz zabrania się na okręty w Tulonie.

— Monitor dzisiejszy zawiera wyjątek z listu, ze Stambułu z dnia 30 Września, podług którego o tej dacie do lazaretów francuzkich, tego miasta weszło 1350 rannych francuzów, a do lazaretów angielskich 2060 rannych anglików.

— Piszą z Paryża 11 b. m. do Nowej Gazety Pruskiej, że kongress dyplomatów Amerykańskich, zebrany w Ostende, (a nie w Bale, jak było głoszone, sprawa niemałe na naszym Rządzie wrażenie). Prawdziwym celem tego zjazdu jest wymiana między Posłami w rozmaitych krajach, postrzeżeń uczynionych nad niemi i przesłanie o tém ogólnego sprawozdania Gabinetowi Washingtonskiemu. Kwestya Kuby jest dopiero drugorzędnym przedmiotem.

— Na Giełdzie 15 Października 3 procentowe 76 franków 20 centimów.

**LONDYN, 14 Października.** Gazeta Belgijska pisze, że Królowa ze swą Rodziną wyjechała 12 b. m. z Balmoral do Edinburga i Hull, zkąd wróci do Londynu.

— Piszą z Baltyku do *Times*, że okręty *Neptune* od 120, *St. Georges* od 120, *Prince Regent* od 90 i *Monarch* od 84, odplynęły do Spithead; tém zakończyła się kampanija północna roku bieżącego.

— Na Giełdzie 14 Października, Konsolidy 94½, Rosyjskie 5 procentowe 96 — 4½ procentowe 85.

**AUSTRYA.** Gazeta Kolońska mówi o uwięzieniach, które poczyniono w Węgrzech; twierdzą że do sta osób zatrzymane. Wielu z nowomianowanych urzędników są pod śledztwem.

**NOWINY Z MORZA CZARNEGO.** Podług doniesień z Krymu 3 Października, odebranych przez Gazetę *Korespondencyą Austryacką* (przez Odesse), cała massa wojsk składających wyprawę, skoncentrowała się w Balaklawie.

**TURCYA.** W gazecie *Zeit* znajdujemy następujące wiadomości:

«Piszą z Warny 2 Października, że znana Kurdska amazonka Karakiz, ze swym oddziałem jeźdźców, odplynęła do Balaklawy.»

Podług doniesień z Galatz, 4 Października działania Omerpaszy przeciw Bessarabii wszczęte będą ze trzech stron razem, mianowicie: od Dobrudży, od Prutu i od morza.

Jenerał brygady baron Augustin mianowany Komendantem fortec Brailowa i Galatz.

Pod koniec Października spodziewają się Xięcia Ghika do Jass, który przybędzie tam dla objęcia rządów Xięstwa

*(J. de S.-P.)*